

Słowo Partii - głosem narodu

Podstawowe organizacje partyjne omawiają ordynację wyborczą

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest szeroko omawiana na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych.

W Bydgoszczy Komitet Dzielnicowy PZPR - Kolejowa do dnia 21 bm. przeprowadził 22 zebrania podst. organizacji partyjnych na zakładach pracy na temat ordynacji wyborczej.

W przegłosowaniu są również foto gazetki, które obrazować będą życie w Polsce przedwzrostowej oraz zilu strują dotychczasowe osiągnięcia Polki Ludowej.

II dzień obrad Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

Gdy na salę obrad wkroczyła delegacja robotników z zakładów mechanicznych „Urusus” - rozlegają się okrzyki na cześć klasy robotniczej, na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Zagadnieniem wyborów żywo interesują się załogi Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy. W ubiegłym tygodniu odbyła się odprawa sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, poświęcona omówieniu ordynacji wyborczej.

W oddziale nr 1 Bydgoskiej Fabryki Mebli przy ul. Toruńskiej organizatorzy grup partyjnych przeprowadzają wspólne czytanie prasy w czasie przerwy śniadaniowej. Obecnie, w okresie przedwyborczym przeprowadzają krótkie pogadanki o ordynacji wyborczej na podstawie materiałów, które przynosi prasa.

IX wyścig kolarski „Dookoła Polski” Wrzesiński zwycięża po raz czwarty

JELEŃSKA GÓRA, I jeszcze raz wiśniowa koszulka zawodnika oznaczonego numerem 37 nie była linie mety, prowadząc za sobą długą sznur kolarzy - uczestników wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”.

Wrzesiński zwyciężył po raz czwarty, a po raz trzeci pojedzie w żółtej koszulce przedownika. Kolejarz jechał tym razem bez defektu i rozegrał etap bardzo dobrze taktycznie.

Z FRONTU WALKI O PŁON 3 ROKU SZESZCIOŁATKI

Table with 4 columns: Powiat, skupie zboża, skupie żyweca, realizacja zobowiązań finansowych. Lists various counties and their respective agricultural and economic data.

Fragmenty przemówienia Prezesa Zarz. Centr. Roln. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” T. Jańczyka na I Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

Warstawa siła nabywająca wsi po podjęciu stały wzrost potrzeb. Dzięki szerszej polityce Państwa Ludowego w dziedzinie cen na produkty rolne i artykuły przemysłowe, nastąpiło znaczne podniesienie się stopy życiowej chłopów pracujących.

Mówca wskazuje na duże błędy w dziedzinie zaopatrzenia chłopów w artykuły, potrzebne im do produkcji rolnej. Np. niektórzy pracownicy nie przywiązują dostatecznej wagi do właściwego i terminowego rozprowadzania nawozów i odpowiedniego ich zjeźnizowania.

Po przeprowadzonym już odnowieniu kadr rewidentek, których poziom ideologiczny i przygotowanie fachowe podnosi się stale, wciąż jeszcze niedostateczny jest poziom działalności rewizyjnej, a przez to zbyt słaba opieka nad spółdzielniami i wal ka ze szkodnictwem.

Ażby umocnić sytuację gospodarczą spółdzielni i silniej związać członka ze spółdzielnią, projektuje się podniesienie wysokości udziału członkowskiego, niewspółmiernie niskiego dotychczas w stosunku do zadań spółdzielni.

Stwierdzając dalej, że istnieje potrzeba większego zainteresowania członków rozwojem spółdzielni, mówca podkreśla, że projekt statutu przed widuje m. in., że pewna część nadwyżki, wypracowanej przez dobre gospodarujące spółdzielnie, przeznaczona będzie corocznie do podziału pomiędzy członków spółdzielni w stosunku do faktycznie wpłaconych udziałów.

Wniosiony pod obrady Kongresu projekt statutu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni, z zarządzeniem wybranych przez przedstawicieli gmin i powiatów, stworzy jednolitą strukturę samorządową w spółdzielczości samopomocowej od góry do dołu opartą na mocnych podstawach demokratycznych.

Skup i kontraktacja

Gminne spółdzielnie skupują nadwyżki produktów rolnych i hodowlanych niezbędnych dla wyżywienia ludności miejskiej oraz jako surowiec dla przemysłu. Skupując nadwyżki - chronią chłopów przed wyższym i spekulacyjnym handlarzem, bogaczącym się dawniej kosztem chłopów.

Przypominając wytyczne, zawarte w referacie Prezydenta Bieruta na VII Plenum KC PZPR, mówca wskazuje, że gminne spółdzielnie muszą prowadzić wyżywną i spotęgowaną pracę na polu kontraktacji płodów rolnych i produktów hodowli, jako formy wyperania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią a miastem i formy umocnienia spójności gospodarczej.

Spółdzielnie gminne orężem chłopów pracujących w walce klasowej przeciwko kulakom

W spółdzielniach gminnych, których działalność służy interesom - chłopów pracujących, masy członków skłonne powinny kierować tą działalnością, kontrolować pracę zarządców i pracowników, a przez to uczyć się zespołowego gospodarowania. Spółdzielnie gminne są dla chłopów pracujących orężem w walce klasowej przeciwko kulakom, spekulantom, wyżywkaczom, przeciwko wszystkim tym siłom, które starają się zahamować postęp, utrzymać chłopów w ciemności, zachować swoje źródło wyzysku.

Prezes Jańczyk podkreśla dużą rolę, jaką w uaktywnieniu samorządu spółdzielczego odegrały zebrania gromadzkie chłopów w końcu ub. roku. Zwraca przy tym uwagę na stale wzrastającą, choć wciąż jeszcze niedostateczną aktywność kobiet w życiu spółdzielni i stwierdza, że w sklepach pracuje wielu młodych mężczyzn, którzy z łatwością mogliby być zastąpieni przez kobiety, a sami - znaleźli pracę w innych gałęziach naszej gospodarki narodowej, przede wszystkim w przemyśle.

Przez ulepszenie zaopatrzenia wsi, usprawnienie skupu, eliminowanie kulaków i ich poczekników z naszych spółdzielni, przez rozwój pracy naszego samorządu spółdzielczego, będziemy umacniali sojusz robotniczo - chłopski, będziemy przyczyniali się do rozwoju gospodarki uspołecznionej na wsi - zwiększamy nasz wkład w umocnienie siły naszej Ojczyzny Ludowej i w dzieło obrony po koju - kończy wśród oklasków prezes CRS, Tadeusz Jańczyk.

Wniosiony pod obrady Kongresu projekt statutu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni, z zarządzeniem wybranych przez przedstawicieli gmin i powiatów, stworzy jednolitą strukturę samorządową w spółdzielczości samopomocowej od góry do dołu opartą na mocnych podstawach demokratycznych.

O wyższy poziom pracy aparatu GS i PZGS

Analizując w dalszym ciągu pracę, którą sprawują, że niejednokrotnie dwie sąsiednie gminne spółdzielnie pracują niejednokrotnie sprawnie, ob. Jańczyk wskazuje na pierwszorzędną rolę pracowników spółdzielni, którzy decydują o stopniu sprawności zaopatrzenia w towary, o poziomie obsługi chłopów na punktach skupu, o stanie mienia spółdzielczego.

Dalsza rozbudowa i aktywizacja samorządu, która znajduje swój wyraz w projekcie nowego statutu gminnej spółdzielni i PZGS pozwoli na ulepszenie pracy spółdzielczości samopomocowej. Konieczność dokonania zmian w statucie GS wywarła się wyraźnie na tle braków wykazanych w działalności spółdzielni. Zamiast istnienia w GS dwóch organów samorządowych komisji rewizyjnej i gminnej rady kontroli, w projekcie zmian statutowych, które zostaną przedstawione delegatom kongresu, w GS pozostaje jeden organ samorządowy - gminna rada spółdzielcza o szerokim zakresie działania.

Projekty zmian statutowych

W projekcie statutu komisje członkowskie mają rozszerzone uprawnienia i obowiązki. Mają czuwać nad całością mienia spółdzielczego, mają nadzorować i oceniać pracę sklepowych. Projekt nowego statutu zmienia dotychczasową zasadę wybierania zarządu GS na czas nieograniczony, co sprowadzało się w praktyce do częstych zmian zarządu i ujemnie odbijało się na gospodarce spółdzielni. No wy statut projektuje roczną kadencję członków zarządu.

Projekty zmian statutowych

W projekcie statutu komisje członkowskie mają rozszerzone uprawnienia i obowiązki. Mają czuwać nad całością mienia spółdzielczego, mają nadzorować i oceniać pracę sklepowych. Projekt nowego statutu zmienia dotychczasową zasadę wybierania zarządu GS na czas nieograniczony, co sprowadzało się w praktyce do częstych zmian zarządu i ujemnie odbijało się na gospodarce spółdzielni. No wy statut projektuje roczną kadencję członków zarządu.

Projekty zmian statutowych

W projekcie statutu komisje członkowskie mają rozszerzone uprawnienia i obowiązki. Mają czuwać nad całością mienia spółdzielczego, mają nadzorować i oceniać pracę sklepowych. Projekt nowego statutu zmienia dotychczasową zasadę wybierania zarządu GS na czas nieograniczony, co sprowadzało się w praktyce do częstych zmian zarządu i ujemnie odbijało się na gospodarce spółdzielni. No wy statut projektuje roczną kadencję członków zarządu.

Wniosiony pod obrady Kongresu projekt statutu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni, z zarządzeniem wybranych przez przedstawicieli gmin i powiatów, stworzy jednolitą strukturę samorządową w spółdzielczości samopomocowej od góry do dołu opartą na mocnych podstawach demokratycznych.



Drogowskazy ludzkości

„Celem Związku — czytamy w statucie stworzonego w 1847 r. przez Marksa i Engelsa Związku Komunistów — jest obalenie burżuazji, panowanie proletariatu, zniesienie starego, opartego na przeciwstawach klasowych społeczeństwa burżuazyjnego i stworzenie nowego społeczeństwa bez klas”.

Dzieje Wschodzącej Komunistycznej Partii (bolszewików), to dzieje zwycięskich walk o obalenie klas wyzyskujących i o zbudowanie społeczeństwa bezklasowego, społeczeństwa komunistycznego, to innymi słowy dzieje największej rewolucji, jaka kiedykolwiek była dokonana. Międzynarodowy charakter Rewolucji — stwierdza Towarzysz Stalin — polega na tym, że postawiła sobie za cel „nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy...”

Milowymi słupami na drodze budowy socjalizmu w ZSRR są Zjazdy WKP(b), siły kierownicze wszystkich przemian dokonywanych się w potężnym Kraju Rad. Zjazdy te koncentrują na sobie uwagę całego świata, oświetlają ludzkości drogę walki o wyzwolenie z jarzma ucisku i wyzysku. Każdy Zjazd WKP(b) jest potężnym ciosem, wymierzonym w wyzyskiwaczy całego świata, a masy wyzyskiwane i uciskane wzbogaca o nowe rozdziały teorii i praktyki rewolucji, która pokazuje w sposób nieodparty wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Każdy Zjazd wyznacza etapy walki nowego ze starym, obumierającym.

Gdy 2 grudnia 1927 roku na XV Zjeździe WKP(b) Towarzysz Stalin postawił sprawę opracowania dyktanda, najpilniejsze zadanie wysunął sprawę „ofensywy na kulaków” i kolektywizacji wsi, wzbudził to nowe nadzieje w obozie kapitalistycznym. Co zresztą nie przyniosło dowodów, że oto przychodzi kres „eksperymentu sowieckiego”, że „wojna z chłopem musi skończyć się klęską”, że nigdy nie uda się przekonać chłopów o wyższości gospodarki uspołecznionej nad indywidualną. Heroldowie kapitalizmu widzieli już siebie wkraczających na czele wojsk do ostoi negu walkami wewnętrznymi kraju socjalizmu, aby obdarzyć masy pracujące dobrodziejstwem wyzysku i zapewnić kapitalowi niezmiernie tereny eksploatacji. Już myślał kon dotier imperializmu, Piłsudski, który w 1926 r. dorwał się do władzy w Polsce, że nadchodził wymierzona chwila rewanżu za klęskę wyprawy na Kijów, po cudze ziemie, w imię interesów obszarńictwa, przegnanego przez lud rosyjski. Już Włodzimierz czy Kirył przymierzał koroną Romanowów. Już i w partii podnoślił łeb trockiści, ziniwiewowcy i inni agenci imperializmu.

Ale zawiedli się prorocy. Partia by za przygotowana do bitwy. Klasa robotnicza przygotowała i rozwijała materialną bazę socjalizmu — wielki przemysł, maszyny. Ruszyli na pierwsze pola kolchozowe pierwsze traktory, torując pracującym chłopstwu drogę wyzwolenia z kulackiego wyzysku. „Rewolucja traktora — pisał osłupiały publicysta z angielskiego, burżuazyjnego „Economist” — to jedno z największych zjawisk w historii współczesnej ekonomiki”.

Decydująca bitwa była wygrana. Już pod koniec drugiego roku pierwszej pięciolatki ludzkość przekonała się jak potężny był skok z dawnego stanu zacofania, jak niezwykłe są perspektywy dalszego rozwoju Związku Radzieckiego.

I gdy 26 czerwca 1930 roku zebrał się XVI Zjazd WKP(b) to przesyłał do historii jako „zjazd rozwiniętej ofensywy socjalizmu na całym froncie”. Ofensywę tę przeprowadzili na rody radzieckie w drugiej pięciolatce stalinowskiej, podobnie, jak pierwsza wykonanej w ciągu 4 lat i 3 miesięcy.

W drugim roku drugiej pięciolatki odbywa się XVII Zjazd WKP(b) nazwany w historii „zjazdem zwycięzców”, 26 stycznia 1934 roku Towarzysz Stalin mógł zawiadomić narody radzieckie i masy pracujące całego świata, że w Kraju Rad przemysł socjalistyczny daje 99 proc. całej produkcji przemysłowej, że sowchozowe i kolchozowe rolnictwo obejmuje 90 proc. obszaru zasiewów, że żywił kapitalistyczny został całkowicie wyparty z obrotu towarowego, że narody radzieckie pod przewodnictwem swej partii przystąpiły do realizacji nowych zadań — zaopatrzyć przemysł w nową technikę, wielokrotnie zwiększyć produkcję, zmechanizować pracę w rolnictwie, wprowadzić nowe zdobycze agrotechniki, stworzyć liczną, wysoko kwalifikowaną kadry nowej inteligencji, podnieść dwukrotnie realne płace robotników i pracowników.

Przypomnijmy, że działo się to w czasach, gdy świat kapitalistyczny przeżywał lata najcięższego kryzysu (1930—1933), gdy nie było kraju kapitalistycznego, który by nie liczył setek tysięcy i milionów bezrobotnych, i jeżeli jeszcze, podczas XV Zjazdu WKP(b) trzeba było doprowadzić słusność linii partii, to pod czas XVII Zjazdu wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym była oczywista. Teoria marksizmu — leninizmu uczy, że aby ułoić wyzyskiwanych raz na zawsze z wyzysku, aby zapewnić im niepowstrzymany rozwój, wolny od kryzysów, aby zapewnić stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia, trzeba obalić panowanie burżuazji i stworzyć dyktaturę proletariatu. Leninowska — stalinowska rewolucja dowiodła praktycznie słusność tej nauki, która została sprawdzona przez życie.

„Październik — mówił w 1927 r. Towarzysz Stalin — wymierzył imperializmowi światowemu cios śmier telny, po którym już nigdy nie przyjdzie on do siebie. Imperializm już nigdy nie odzyska owej „równowagi” i owej „trwałości”, jaką posiadał przed Październikiem. Era „trwałości” kapitalizmu minęła”.

A zarazem obnażają prawa kapitalizmu w epoce imperializmu, wskazując, że imperializm nieuchronnie rodzi grabieżcze wojny, Lenin i Stalin dali klasie robotniczej program walki z imperializmem i z wojnami imperialistycznymi. Lenin i Stalin uzasadnili teoretycznie i dowiedli w praktyce setkom milionów ludzi w całym świecie, że jedyną drogą wyjścia z epoki kryzysów, nędzy i wojen jest droga proletariackiej rewolucji.

Pod koniec 1937 roku świat kapitalistyczny, który nie podniósł się jeszcze z kryzysu lat 1930—1933, nie osiągał poziomu produkcji z 1929 roku, już zaczął odczuwać skutki nowego kryzysu i przyspieszał rozpętanie wojny, usiłując zapobiec bankructwu swego systemu. W tym samym czasie wskaźnik produkcji przemysłowej w Kraju Socjalizmu wyniósł 428 w stosunku do 1929 r. Globalna wartość produkcji przeszła siedmiokrotnie przewyższyła przedwojenną.

„Wśród wzbudzonych fal wstrząsów ekonomicznych i katastrof wojen no-politycznych, ZSRR stoi osobno jak skała, kontynuując swoje dzieło budownictwa socjalistycznego i walki o zachowanie pokoju. Podczas gdy tam, w krajach kapitalistycznych wciąż jeszcze sroży się kryzys ekonomiczny, w ZSRR trwa w dalszym ciągu postęp zarówno w dziedzinie przemysłu, jak w dziedzinie rolnictwa” (Stalin).

Na XVIII Zjeździe WKP(b), 10 marca 1939 roku, gdy narody radzieckie realizowały zadania drugiego roku trzeciej pięciolatki, przetrwanej wskutek hitlerowskiego najazdu na ZSRR, rozwój gospodarczy Kraju Socjalizmu przyniósł przeszło dziewięciokrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do 1913 roku. Ta

kiego wzrostu nie znają dzieje kapitalistycznego świata. W tym samym czasie produkcja krajów kapitalistycznych drepce wokół poziomu z 1913 roku, przekraczając go w Stanach Zjednoczonych zaledwie o 20 proc., a nie osiągając go nawet we Francji (w roku 1938 produkcja przemysłowa we Francji wynosiła 93,2 procent produkcji z 1913 roku).

I takie są przyczyny, że podczas gdy kraje kapitalistyczne Europy, szarpane kryzysami i wewnętrznymi sprzecznościami, jeden po drugim wpadały w ręce hitlerowskiego faszyzmu, to jedynie Związek Radziecki, potężny swym niepowstrzymanym, wszechstronnym rozwojem gospodarczym i jednością moralno-polityczną całego narodu, mógł rozgromić najpotężniejszą machinę wojenną imperializmu, obronił swój kraj i wyzwolił narody z faszystowskiej niewoli. I takie też są przyczyny, że podczas gdy w krajach kapitalistycznych po wojnie znów widmo kryzysu zaczęło straszyć ich władców, gdy mnożyły się miliony bezrobotnych, a nie znikały ruiny zniszczone, gdy znów wojna grabieżcza stała się jedynym programem rządów imperialistycznych, pierwsza powojenna pięciolatka stalinowska (1946—1950) nie tylko odbudowała kraj ze zniszczeń, ale przyniosła przekroczenie o 73 procent produkcji przemysłowej z 1940 r. Ponad 22 procent wyniósł przeciętny roczny przyrost produkcji. Ustawa o planie pięcioletnim odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR przewidywała konieczność „zapewnienia gwałtownego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR jako warunku potężnego rozwoju produkcji i podniesienia wydajności pracy, dla uzyskania których trzeba nie tylko doścignąć, ale i przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki poza granicami ZSRR”.

I w ciągu pięciolatki powojennej przemysł ZSRR wyniósł się na nowy, jeszcze wyższy stopień rozwoju. W niespotykanej dotychczas skali zmniejszono jego wyposażenie techniczne, które czyni pracę cięższą, a podnosi jej wydajność. W ciągu kilku zaledwie lat można też było przeprowadzić w Związku Radzieckim pięć obniżek cen, tzn. pod wyższyć znacznie realne zarobki wszystkich obywateli radzieckich. Zwycięskie zakończenie pierwszej powojennej pięciolatki stworzyło przed narodami radzieckimi warunki przechodzenia do najwyższej formy ustroju społecznego — do komunizmu.

Wielkie budowie komunizmu, realizacja genialnego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, oznaczają zamykanie dech w pierś, ten „szturm nieba”, który zapowiadał przed stę przesłał Karol Marks, to do czego zmierzają powojennie, a piątą stalinowski plan pięcioletni, który jest programem stworzenia materialnej bazy komunizmu. Przed kilku dniami został ogłoszo-

ny projekt dyrektyw pięcioletniego planu (1951—1955), który rozpatrzony będzie przez XIX Zjazd WKP(b). Zjazd rozpatrzy również tak doniosłą sprawę, jak zmiany w statucie WKP(b), wypływające z zadań nowego etapu — budowy komunizmu.

Dane jest namże właśnie pokoleniu przeżywać wydarzenia największe w dziejach świata. Oto w naszych oczach realizują się marzenia najśmielszych umysłów. Oto obalono ustroj wyzysku i ucisku, który ludzkości przedstawiano jako niezmiennie prawo przyrody. Oto zanika ciężka praca rak, na którą rzekomo „wyższe siły” skazywały ludzkość na zawsze. Oto odbywa się proces zacierania różnic między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową. Oto powstaje świat, którego prawem będzie „każde mu wedle jego potrzeb”.

Narody radzieckie stają przed nowym słupem milowym swego rozwoju — przed XIX Zjazdem okrytej nieśmiertelną chwałą Wschodzącej Komunistycznej Partii (bolszewików), partii Lenina — Stalina. I jak niezmierną siłą i pewnością technię z tych prostych słów, zamykających projekt dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR: „Narody Związku Radzieckiego pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej wykonują z powodzeniem nowy plan 5-letni”.

Jesteśmy jeszcze daleko w tyle za rozwojem Kraju Rad. Budujemy fundamenty socjalizmu, gdy Związek Radziecki buduje fundamenty komunizmu. Mamy jeszcze na swej drodze wiele trudności, dawno już w Związku Radzieckim przesywają się trudności. Ale nasza droga jest łatwiejsza, bo pomaga nam Związek Radziecki zarówno bezpośrednio, materialnie, jak i swym przebogactwem doświadczeniem 35 lat.

„Czyż moglibyśmy — stwierdza Towarzysz Bierut — tak szybko i tak pomysłnie odbudować swój kraj z ruin wojennych, realizować tak skutecznie nasze plany uprzemysłowania Polski, kroczyć dziś tak pewnie i zwycięsko po drodze budownictwa socjalistycznego, umacniać tak skutecznie siłę naszego państwa ludowego, gwarantując naszej obronności i niepodległości narodowej — gdybyśmy nie mieli tak potężnego oparcia w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdybyśmy nie odczuwali na każdym kroku jego braterskiej pomocy i przyjaźni?”.

W ciągu 35 lat od Rewolucji Październikowej Zjazdu WKP(b) znaczący narodem radzieckim etapy jego rozwoju, a dla naród budujących socjalizm, dla całej postępowej ludzkości, dla wszystkich uciemiędzonych i wyzyskiwanych były i są drogowskazem walki przeciw wyzyskiwaczom i walki o stworzenie nowego życia. Nowym natchnieniem i nowym bodźcem dla tej walki, dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości był dzieło XIX Zjazdu, wytyczający drogę komunizmu, ustroju szczęścia wszystkich ludzi pracy.

Kazimierz Golde

Pod rozważę Prez. GRN w Nakle i Sądkach

Zerwać z pobłażaniem dla kulaków łamiących praworządność ludową

Towarzysz Bierut w swoim referacie na VII Plenum KC powiedział: „Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując własnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenie niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie w dziedzinie, gdzie regulująca rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn”.

Doświadczenia z roku ubiegłego w akcji skupu zboża i realizacji zobowiązań finansowych w całej rozciągłości to potwierdzają. Gromady, w których poważny odsetek stanowiły gospodarstwa kulackie, pod względem realizacji obowiązkowej sprzedaży zboża i regulowania zobowiązań finansowych włożyły się na szarym końcu, gdyż kulacy, wykorzystując tolerancyjny stosunek niektórych Prezydów Rad Narodowych, nie wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec Państwa. Niektóre Prezydya GRN, nie znając dobrze terenu i możliwości wykonania planów przez gospodarstwa kulackie, udzielały kulakom — na ich wnioski — zniżek w planowym skupie zboża, mimo, że mogli oni całkowicie wykonać swoje plany.

Tak np. Prezydium GRN Nakło, pow. Wyrzyski udzieliło zniżki w planowym skupie zboża kulakowi Józefowi Cwikowi, który posiada 55-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Trzeciwnica. Dopiero Prez. PRN zerwało na to uwagę i unieważniło zniżkę udzieloną przez Prez. GRN.

Okazało się, że kulak po wymierzeniu mu grzywny w wysokości 1000 złotych wykonał swój plan skupu zboża. Natomiast jeżeli chodzi o realizację zobowiązań finansowych to Cwik mimo, że ma możliwość — nie płacił w ogóle podatku, zalegając z sumą 26.262 złotych, a Prez. GRN przechodził nad tym do porządku dziennego.

Również i w tym roku Józef Cwik ani myśli sprzedać Państwu nadwyżek zbożowych i płacić podatków. Tak samo postępuje jego sąsiad kulak Józef Kowalski, właściciel 70-hektarowego gospodarstwa, który zalega z wpłatą 33.000 zł podatku. Ponadto mimo, że posiada komplet omlotowy, nie płaci i nie odstawia swoich nadwyżek zbożowych i ani myśli wykonać plan obowiązkowych dostaw mleka.

W tej samej gromadzie Trzeciwnica u kulaka Mieczysława Zakowskiego, który w ogóle nie płaci podatku, Prez. PRN polecił powiatowemu sekwestratorowi przeprowadzić zajęcia i licytację mebli. Chytrzy kulak meble zamienił, wstawiając do mieszkania inne, nie przedstawiające żadnej wartości. Prez. PRN nie ścigał tej oszuka-

czej manipulacji i nie pociągnął do odpowiedzialności Zakowskiego, który w dalszym ciągu nie płaci podatku i nie odstawia zboża, mimo, że ma wszelkie ku temu warunki.

Również wobec kulaków Władysław Tomaszewskiego z gromady Deboniek, który zalega z 48 tys. złotych podatku oraz Hilarego Malaka z gromady Radzicz, który zalega z 58 tys. złotych podatku i nie wywiązuje się z obowiązkowych dostaw mleka — Prez. GRN w Sądkach nie umie zająć zdecydowanego stanowiska mimo, że kulacy ci mają możliwość wykonywania obowiązków.

Prezydya PRN w Wyrzysku, GRN w Nakle i Sądkach nie przejawiają dostatecznej troski o kontrolę realizacji planów gospodarczych i finansowych przez gromady. Nikt z pracowników wymienionych Prezydów GRN nie umie dokładnie powiedzieć, w jakim stopniu gminy te zrealizowały swoje zobowiązania na rzecz Państwa.

Wskazane jest, ażeby Prezydya PRN w Wyrzysku i GRN w Nakle i Sądkach przeanalizowały dotychczasową pracę i wyciągnęły wnioski, zmierzające do likwidacji niedociągnięć i zastosowały sankcje karne przeciwko opornym.

Pojęcie praworządności ludowej oznacza, że wszyscy muszą przestrzegać przepisów i dekretów rządu. Jeżeli kulacy sabotują realizację skupu i nie wywiązuja się z wpłaty podatku, to naruszają praworządność, łamią ją i dlatego wobec nich trzeba stosować kary, przewidziane w tych ustawach.

„Kulactwo jako klasa — powiedział Towarzysz Bierut — jest ostatnią relikcją kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopstwa, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przekształca mu w wysysanie sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza, wypiera kulactwo z jego dawnych pozycji gospodarczych w produkcji i obrocie, w oparciu o które kulak mógł oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów”.

Komitety Gminne i organizacje gromadzkie naszej Partii, koła ZSL, działające ZMP i ZSCH, cały aktywny polityczny i społeczny winny wyśledzić masom chłopskim, że realizacja zobowiązań gospodarczych i finansowych leży w żywotnym interesie Ojczyzny, kulacy zaś przez sabotowanie planów gospodarczych, starają się zahamować realizację Planu 6-letniego i podważyć sojusz robotniczo-chłopski, a tym samym podważyć siły Polskiej Ludowej.

Sabotaż kulacki należy złamać i my to uczynimy.
Stanisław Płodzidym

Wtedy Franciszek Olejniczak mówi do mnie:

— Stefan! Masz tutaj kwitek. Odbierzesz paczkę. Są w niej ulotki przedwyborcze, legalne niby... z PPS-lewicy. Ale nie ma mowy o legalnym kolportażu. Mogą przymknąć. Możliwe, że czekają już na stać tego, kto zgłosi się po paczkę. Bądź ostrożny.

Poszedłem na stację i proszę numerowego, żeby paczkę odebrał. Powiedział mi, że będą czekał na rogi, ale mu tam się z żoną umówiłem.

Niecierpliwie się, czekam... numerowego nie widać. Parę minut to trwało. Aż wreszcie patrzę — idzie, paczkę wytaszczył. Więc ja zaraz do rożki podjechałem... Powieźliśmy ulotki przedwyborcze do lokalu związków klasowych i stamtąd potajemnie kolportowało się na miasto...”

Słucham wspomnień towarzysza Stefana Wałęsy, starego działacza robotniczego z Włocławka, b. członka SDKPiL i KPP. I nagle uświadamiam sobie, że już skądś znam podobny obraz.

Stacja... numerowy... paczka, na którą mogą czekać tajnicy... No oczywiście...

„Udał się na dworzec. Najpierw Szczęsny przewąchał, czy nie ma obstawy, po czym Staszek zajeżdżał doróżką i wyskakując dał numerowemu kwit, żeby wykupił bagaż, on tymczasem nada pilną depeszę. Poszedł do telegrafu. Patrzy stamtąd. Szczęsny znów pilnuje od strony bufetu — tajniaków nie widać, numerowy wynosi obydwie walizki...”

Ależ to „Pamiętka z Celulozy” Igo ra Nowerlygo! — pamiętka o czasach, które przeminęły...

Wspomnienia tych czasów odżywiają w opowiadaniach towarzyszy z Włocławka. Zanim jeszcze czytałem powieść o Celulozie, znałem wiele z wartych w niej faktów.

Ale teraz, kiedy książka wyszła już w świat, wspomnienia włocławskich towarzyszy nabrały żywszych barw. Rozmawiamy o „Pamiętce z Celulozy” i przeżyła z dzieł walk włocławskiego proletariatu, zasnuła już mgłą wielu lat, odżywiają w pamięci. Czasem myśl urwie się raptem...

I potem znów jakiś szczegół, jakiegoś dawnego zapomnianego nazwisko wypląwa z młoków niepamięci... Jak wyglądała działalność KPP w

Jak robotnicy Włocławka walczyli o nasze prawa wyborcze

czasie wyborów do sejmiku i senatu w sanacyjnej Polsce? Teraz właśnie szczególnie ciekawia nas ta sprawa.

Towarzysz Wałęsa rozkłada ręce. — Ja, tak jak Szczęsny w „Pamiętce”. I w czasie wyborów 1935 roku siedziałem... A z dawniejszych lat, wtedy gdy występowałem w wyborach jako Związek Proletariatu Miast i Wsi, lub z listą Jedności Robotniczo-Chłopskiej, najlepiej pamiętam przedstawianie naszych towarzyszy. Obstawiali nas tak, że trudno było kolportować nasze wydawnictwo miejscowe i z KC. Wszystkie inne partie mogły wtedy dowoli agitować; oczywiście największe uprawienia miała sanacja. Tajnicy wściskali przy urnach wyborczych w dziom koperty z kartkami... No, różne cuda wyborcze się działy. Tylko

nam uniemożliwiali pracę. A mimo to działaliśmy. Walczyliśmy o ludową Konstytucję, o prawdziwie demokratyczne prawo wyborcze. Zawsze jakos udało nam się przecisnąć na wiecie przedwyborcze sanacji, chadecji czy PPS i tam nasi towarzysze bo jawo występowali.

— A wiecie, jak to było. Po takim wystąpieniu, już mogli cię aresztować. Szanowni posłowie z PPS sami potrafili zadencunować. Ale robbiarze z PPS przepuszczali nas na wiecie, choć nieraz potrojnie postępniki milicji porządkowej stały. Nieraz trzeba było się użerać z wyszczekany mową. Z takim postem Zygmunt Piotrowskim na ten przykład. Dużo o nim mówić nie trzeba, w Ameryce wynajmowali go do gadania za dolary i strajki tam łamał.



W Cieplach — Źródło w pięknym pałacu przebywają na Międzynarodowym Obozie Pionierów młodzieży przyrodnicy nauki i sportu z Bułgarii, Czechosłowacji, Korei, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Polski.

W przyjaznej, braterskiej atmosferze dziewczęta i chłopcy wymieniali wiadomości o swych krajach, uczy się piosenek i tańców, organizują rozgrywki sportowe i odbywają wycieczki.

NA ZDJĘCIU: Młodzi pionierzy z zainteresowaniem obserwują partię warcabów, którą rozgrywa Bułgarka — Kalia Iwanowa Tabakowa i Koreankę Chon — Czan — Sik. CAF — fot. Kuperman

— Otrzymałmy wtedy więcej gło

sów niż można było się spodziewać. Pomimo terroru wyborczego sanacji fabrykanci grozili robotnikom, że jak będą na nas głosować, to zwolnią ich z pracy. I tuż do ludzi zwalniano w okresie przedwyborczym! Za to, że agitują za naszą listą, za naszą walką o pracę, chleb i sprawiedliwość.

— Jak ktoś wyraził się szczerze, że sympatyzuje z komunistami, szedł na bruk. Tak było w Celulozie i w innych fabrykach! W kościele księża grozili kobietom. Jeżeli mówicie ich oddadzą głos na naszą listę, to nie dostaną rozgrzeszenia przy spowiedzi, a one same nie dostaną się do królestwa niebieskiego...

A my tymczasem byliśmy w królestwie granatowych. Granatowa policja pałkami rozprędała robotników agitujących za naszą listą. ...Tak było... Towarzysz Bąbolski przerywa opowiadanie i długo patrzy na wyzłoczoną słońcem aleję.

Po chwili zaczyna znnowu:

— Oczywiście mieliśmy wtedy na liście swoich kandydatów. Był na niej Franciszek Olejniczak i był także Jan Konarski, znany ze strajków szewców przeciw kapitalistycznemu Koncikiemu, który przez długie lata zerwał we Włocławku na drobny, szwajskim rzemiośle. Konarski był przewodniczącym związku, walczył o prawa ludzi pracy. Miał poważanie.

— Kiedy zaproponowaliśmy mu, aby kandydował z naszej listy, zgodził się od razu. Pamiętam jak nam wtedy odpowiadał: „Skoro tak mówicie, widacie do partii potrzebne”. A

przecież wystawić go z naszej listy było niebezpieczne. Był zawsze pod okiem policji. „Podejrzanym o komunizm”. Szanował go cały pracujący Włocławek. I dlatego wrogowie go stanowili go skompromitować. Jakis PPS-owski pismak obrzucił go obelgami, nawymyślał bzdur i oszczerzył i tak to zamieścił w gazecie. Oto ich „wolność prasy” — wolność szkalowania uczciwych ludzi prawdziwych przedstawicieli ludzi pracy... I taka była „wolność wyborów”. Jakże były obstrzeżenia w stosunku do komunistów i ich sympatyków, najlepiej mów fakt, że w okresie wyborów tajnicy konfiskowali nawet legalne wydawnictwa.

Jan Grzędzielski
(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Szwedzowo zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godzinie 16 w sali Kom. Dziel. odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność sekretarzy obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia sekretarzy podst. org. part., że dnia 26 bm. (wtorek) o godzinie 16.30 odbędzie się w Komitecie Miejskim PZPR Pl. Pawła Finde- ra 10 narada sekretarzy podst. org. part. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga korespondenci „Gazety Pomorskiej“

Dzisiaj, tj. 26 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu Korespondentów „Gazety Pomorskiej“ przy ul. Dworcowej 12 odbędzie się odprawa korespondentów Dzielnic Fabrycznej.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność obowiązkowa.

Korespondencyjna Szkoła Ekonomiczna dla Pracujących powstaje w Bydgoszczy

(B) Doskonalenie kadr, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, jest głęboką troską naszych władz centralnych. Wyrazem jej jest m.in. korespondencyjna szkoła lenie w tzw. zaocznych technikumach zawodowych. Jedno z takich technikumów zostało powołane do życia w roku szkolnym 1952/53 pod nazwą Państwowe Zaoczne Technikum Handlowe Wydziału Finansów Przedsiębiorstw Handlowych w Bydgoszczy przy ulicy Kopernika nr 1.

Zadaniem Technikum — to szkolenie uczniów pracujących pod kierunkiem pedagogów — specjalistów wg obowiązujących planów nauczania w oparciu o pomoce naukowe, dostępowane do tej formy szkolenia i bez odzwierciedlenia do zakładów pracy. Pracę ułatwiają różne formy zorganizowanej pomocy, jak konsultacje zbiorowe i indywidualne, konferencje i sesje przedegzaminacyjne. Nauka trwa 7 semestrów (półroczy) czyli trzy i pół lat dla kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, lub 5 semestrów, czyli 2 pół lat dla kandydatów po tzw. małej maturze, tak za wodowej jak i ogólnokształcącej. Urlopy okolicznościowe dla wzięcia udziału w zajęciach zbiorowych, dla przygotowania się do kolokwium i egzaminów, zapewnione są zarządzeniem przewodniczącego PKPG. Nauka jest bezpłatna. Uczniowie otrzymują periodycznie, za zwrotem koszt

Konferencje sierpniowe mobilizują nauczycielstwo do wykonania zadań w roku szkolnym 1952/53

(B) Konferencje sierpniowe nauczycieli, jakie odbywają się obecnie w całym kraju, mają na celu zapoznanie ogółu nauczycielstwa z osiągnięciami na terenie szkolnictwa, omówienie braków i niedociągnięć oraz wymianę doświadczeń, uzyskanych w ubiegłym roku szkolnym.

W dniu 25 bm. rozpoczęły się w Bydgoszczy konferencje nauczycieli miejscowych szkół podstawowych stopnia podstawowego i licealnego, wychowawczyń przedszkoli i Domu Dziecka oraz konferencje kilku typów szkół zawodowych z terenu województwa bydgoskiego.

Nauczyciele szkół ogólnokształcących obradowali w Szkole TPD przy ul. Staszica. Zagajaniem dokonał przewodniczący Prez. MRN tow. K. Małudzki, który do prezydium powołał przedstawicieli: Partii, Wydziału Oświaty Prez. WRN, komisji oświaty i kultury, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, ORZZ, organizacji masowych i społecznych, prezesa komitetu rodzicielskiego Szkoły Podst. nr 3 oraz kierownika Państwowego Domu Dziecka.

Referat zasadniczy wygłosił kierownik Wydziału Oświaty Prez. MRN — mgr M. Majdzinski, który omówił

zadania ub. roku szkolnego oraz sposób i procent ich realizacji, przede wszystkim na podstawie analizy wyników egzaminów ukończenia szkoły. Ogółem stanęło do egzaminów końcowych 2.068 uczniów, z czego około 98 proc. osiągnęło wyniki pomyślne. W szkołach podstawowych w 57 oddziałach 100 proc. uczniów otrzymało promocję do następnej klasy. Tylko nieliczne szkoły wykazują słabsze wyniki nauczania, powstałe na skutek błędów w organizacji pracy dydaktycznej i wychowawczej. Są nimi: formalizm w nauczaniu, uleganie poglądom pedagogiki burżuazyjnej lub brak podkreślenia elementów patriotycznych w toku nauczania. Na ogół jednak osiągnięcia są duże, choć u różnych nauczycieli rozmaite. O osiągnięciach decyduje poziom ideowy — polityczny i moralny nauczycieli, znajomość podstaw marksizmu — leninizmu i umiejętność ich stosowania w życiu oraz konsekwencja przestrzegania zasad moralności socjalistycznej w życiu osobistym.

Ideowo — moralna postawa nauczyciela kształtuje się w pracy zawodowej i społecznej poprzez pogłębianie wiedzy w pracy samokształceniowej. W ub. roku większość nauczycieli zorganizowała się w kołach samokształceniowych, rozumiejąc dobrze, że samokształcenie ideologiczne jest pomocą w walce o wyniki nauczania, o kształtowanie naukowego światopoglądu materialistycznego u młodzieży. Szczególnie ważnym zagadnieniem jest sprawa obojętnej opieki nauczycieli niewykwalifikowanych i dokształcających się.

Następnie referent omówił szczegółowo stan szkolnictwa w Bydgoszczy, naświetlając błędy i osiągnięcia zarówno poszczególnych szkół jak i nauczycieli w dziedzinie wszystkich zagadnień, dotyczących szkoły. Postawił też przed zbranymi nowe zadania, jakie stoją przed nauczycielstwem u progu roku szkolnego 1952/53. Polegają one na głębokim zrozumieniu przez nauczycieli znaczenia spójni miasta ze wsia, na uświadomieniu sobie, że nauczyciel jest odpowiedzialny również za postawę ideologiczną ucznia, na stałej walce o wyższe wyniki nauczania i wychowania, na jak najszerszym stosowaniu pracy społeczno — politycznej szczególnie na wsi oraz na wzięciu szerokiego udziału w uszlachetnianiu młodzieży i rodziców w czasie akcji wyborczej.

W czasie krótkiej przerwy przybyła na salę obrad delegacja młodzieży szkolnej, przedstawiciele organizacji harcerskiej i ZMP. Złożyła ona nauczycielom życzenia owocnych obrad. „My, młodzież szkolna, zdajemy sobie sprawę z obowiązków wobec Ojczyzny. Pracować będziemy nad tym, aby wykonywać jak najlepiej nasze zadania. Przyrzekamy, że będziemy się uczyć z całym siłą — powiedzieli między innymi delegaci dzieci i młodzieży.

Następnie prezes oddziału grodzkiego Zw. Zaw. Naucz. Polskiego — A.

Ajtner omówił zagadnienia, związane z akcją wyborczą. W dyskusji nad referatami zabierali głos liczni nauczyciele i wychowawcy, mówiąc o trudnościach, na jakie napotykali w swej pracy i wskazując metody, jakimi osiagali dobre wyniki w pracy. Na zakończenie konferencji przodujący nauczyciele otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne.

W szkole przy ul. J. Olszewskiego rozpoczęła się wczoraj konferencja sierpniowa nauczycieli Zasadniczych Szkół Zawodowych. Przewodniczący konferencji dyr. A. Puckowski poprosił do stołu prezydialnego m.in. sekretarza KM PZPR tow. M. Nadolski oraz przedstawicieli DOSZ-u i NOT-u.

Referat pt. „Stan polityczno-wychowawczy w Zasadniczych Szkołach Zawodowych w 1951/52 i sytuacja w tym zakresie na rok 1952/53“, wygłosił mgr Stefanik.

W dyskusji m. in. nauczyciel Kaczmarski poruszył sprawę niedoceniaenia problemu wychowania fizycznego, w szczególności gimnastyki na terenie szkół zawodowych.

Głos zabrał również sekretarz KM PZPR — tow. M. Nadolski, który podkreślił, że zadaniem nauczycieli jest interesowanie się również życiem pozaszkolnym młodzieży. W ubiegłym roku praca była o tyle źle zorganizowana, że poszczególne szkoły i poszczególni nauczyciele dobrze pracujący, za mało dzielili się swymi doświadczeniami ze szkołami mającymi gorsze wyniki. Ten błąd należy naprawić. Stwierdził również, że szkoły zawodowe we współzawodnictwie międzyszkolnym winny walczyć o jak najlepsze wyniki o osiągnięciu zadań, jakie stawia Plan 6-letni.

Przedstawiciele produkującej młodzieży zetepemskiej życzyli i tej konferencji owocnych obrad, zaś delegatka na Zlot z Szkoły Zawod. nr 4 — G. Bazacek, podzieliła się z zebranymi swymi wrażeniami z pobytu w Warszawie.

Dyplomy uznania za wydatną pracę pedagogiczną, społeczną i związkową oraz nagrody pieniężne, otrzymali Władysław Weber i Józef Burkowski.

Dalsze konferencje na terenie Bydgoszczy zgromadziły przy stole obrad dyrektorów i nauczycieli Szkół Zawodowych Min. Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła, szkół elektryczno — budowlanych oraz rolniczych. W dniu dzisiejszym odbywały się obrady w poszczególnych sekcjach.

Pod ostrym kątem

Były komisje...

Mieszkałam na Zbożowym Rynku pod numerem 10. Dach domu, w którym za mieszkuje, dziurawy jest jak sito. Podczas deszczu woda spływa do mojego mieszkania, zamieniając go w kałużę. Nie tylko w moim mieszkaniu, ale również w mieszkaniach wszystkich współlokatorów gdy deszcz leje z pochmurnego nieba, woda wielkimi kroplami spływa z sufitu, niszcząc meble. Przed sześciu miesiącami złożyłem wniosek do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego o próbę, o dokonanie naprawy zniszczonego dachu.

Wniosek formalnie poskutkował. Po kilku dniach zjawia się komisja, która dokonana oględzin dziurawego dachu i spisala szkodliwy protokół. Członkowie komisji oświadczyli, że najpóźniej za tydzień przyjdą robotnicy, którzy zajmą się naprawą zniszczonego dachu.

Byłem optymistą i uwierzyłem komisi. Czekalem cierpliwie tydzień, dwa, i trzy tygodnie. Zapowiedziani robotnicy jednak nie zjawili się. Złożyłem ponownie wniosek. I znowu przybyła komisja z Zarządu Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Znowu spisano szkodliwy protokół i pocieszono lokatorów, że tym razem już na pewno dach zostanie obity papką i osmolowany.

Niestety do dnia dzisiejszego woda lokatorem domu przy Zbożowym Rynku 10 spływa na głowy i meble. Dotychczas nic nie wskazuje na to, że lokatorzy doczekają się robotników i zatłoczenia dziur w zniszczonym dachu. Jol.

Najmłodsze czytelniczki piszą do „Gazety Pomorskiej“

Kochana Redakcjo! Nasza kolonia letnia, zorganizowana przez PSS, mieści się w malowniczym zakątku na Kujawach. Zajmujemy piękny pałac w majątku Kłopot, należącym dawniej do obszarnika niemieckiego. Pałac otoczony jest parkiem, w którym podziw budzą stare lipy i brzozy. Każda z uczestniczek kolonii dobrała już porządnie na wadze — jesteśmy opłone — tryska z nas zdrowie.

Wypoczywamy tu doskonale, ale nie tylko wypoczywamy. W miarę możliwości staramy się pomóc okolicznej ludności w pracy na polu. Uglądamy snoży, zwozimy zboże, albo szukamy stonki na polach zbierających. Chcemy, ażeby po naszym wyjeździe ludność mile wspominała dzieci z kolonii. Idąc za wzorem młodzieży ZMP-owskiej, pracującej w fabrykach i na polach, wprowadziliśmy u siebie współzawodnictwo. Współzawodniczymy w utrzymywaniu

porządku na salach, w szybkości ustalania się na zbiórki, w pracy społecznej. Wyniki zapisujemy na specjalnej tablicy, wiszącej w świetlicy. Pod koniec turnusu zobaczymy, która z grup była najlepsza. Mamy swój własny samorząd kolonijny, który dba o porządek, który wydaje gazetki i organizuje ogniska.

Zdajemy sobie sprawę, że wszystko, o czym marzyliśmy przed wojną i o czym marzą dzisiaj dzieci w krajach imperialistycznych, a co u nas stało się rzeczywistością, zawdzięczamy naszemu Państwu Ludowemu, Partii i Prezydentowi Bierutowi. Wdzięczność naszą będziemy się starały wyrazić w lepszych postępach w nauce, w pracy społecznej i w prawdziwie obywatelskiej postawie zarówno teraz w szkole jak i w przyszłości na stanowiskach wyznaczonych nam przez Państwo Ludowe.

Basia Jaglanka i Irka Ostrowska

Dla uczczenia „Dnia Spółdzielczości“

(B) W dniu 7 września obchodząc będziemy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Dla uczczenia tego święta we wszystkich powiatach woj. bydgoskiego Powszechne Spółdzielnie Spożywców przystąpiły do podejmowania zobowiązań, które przyniosą liczne oszczędności.

Dotychczas w akcji tej przoduje załoga Spółdzielni Spożywców w Żniniu. Ogólna wartość jej zobowiązań wynosi 6.600 zł oraz PSS — Aleksandrów Kujawski, gdzie łączna wartość zobowiązań wynosi 4.480 zł.

Spśród podejmowanych zobowiązań wskazać należy na pracę w ramach akcji żniwnej, remont sklepów spółdzielczych, organizowanie punktów usługowych, zakładanie nowych komitetów członkowskich oraz akcje kulturalno — oświatowe, organizowa-

na w ramach łączności miasta ze wsia.

Pokaz modeli jesienno-zimowych organizuje PDT

(B) Powszechny Dom Towarowy w Bydgoszczy urządza w związku z rozpoczęciem sezonu jesienno — zimowego w niedzielę dnia 31 bm. w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“ podwieczorek oraz wieczorek taneczny, połączone z pokazem modeli jesienno — zimowych.

W pokazie zaprezentowana zostanie konfekcja męska i damska (produkcji przemysłu państwowego i spółdzielczego) będąca do nabycia w PDT w nadchodzącym sezonie.

Odprawa robocza pracowników PCK

(B) W dniach 20 i 21 bm. odbyła się odprawa robocza pracowników etatowych Oddziałów Powiatowych PCK, dyrektorów Ośrodków Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK oraz aktywów społecznego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na odprawie dokonano podsumowania wyników za I — półrocze br., podano klasyfikację Oddziałów Powiatowych i Ośrodków Szkol. M. Piel. PCK oraz przedyskutowano wytyczne pracy na II półrocze 1952 r. oparte o uchwały VII Plenum KC PZPR.

W klasyfikacji za I półrocze I miejsce zajął Oddział Powiatowy

PCK w Nakle, II miejsce Oddział Powiatowy PCK w Toruniu, III miejsce Oddział Powiatowy PCK w Aleksandrowie Kujawskim. W dalszej kolejności znalazły się następujące Oddziały Powiatowe PCK:

Bydgoszcz — powiat, Brodnica, Włocławek, Chojnice, Wąbrzeźno, Szubin, Lipno, Bydgoszcz — miasto, Żnin, Inowrocław, Sępólno, Mogiła, Grudziądz, Tuchola, Chełmno, Świecie i Rybin.

Plan półroczny w skali województwa wykonano z nadwyżką.

Oczyścić ulicę

(B) W miesiącu marcu br. na ulicy Chodkiewicza przeprowadzono roboty ziemne polegające na I — szej półroczu br., podano klasyfikację Oddziałów Powiatowych i Ośrodków Szkol. M. Piel. PCK oraz przedyskutowano wytyczne pracy na II półrocze 1952 r. oparte o uchwały VII Plenum KC PZPR.

W klasyfikacji za I półrocze I miejsce zajął Oddział Powiatowy

§ PORADY PRAWNE §

Marta Ziolk — Bydgoszcz, ul. Chocimska 7.

(B) Opłatę za prąd elektryczny, liczoną na tym samym zegarze, który wskazuje zużycie prądu również przez innych współlokatorów, ocenia się wedle ilości punktów świetlnych, siły, światła oraz długości oświetlania.

W Waszym wypadku powinniście płacić jedną trzecią należności za prąd wspólnie zużywany.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA POMORZANIN — Ditta (godz. 16, 18, 20). POLONIA — „Pod alebem Sycylii“ (godz. 17, 19, 15). WOLNOŚĆ — Dzieci z jednego podwórka (godz. 16, 18, 20). GRYP — „Zareczyły Kotyryny Schmidt“ (godz. 17, 19). ORZEŁ — „Drużyna“ (godz. 17, 19). MIR — „Carmen w Hollywood“.

DZURZY NOCNE APTEK SPOŁECZNYCH Od soboty, dnia 23 bm. godz. 22 do soboty, dnia 30 bm. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-56. Dla rejonu Wilczak, Około, Czyżkowo oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12, ul. Gronwaldzka 37, tel. 34-31. Dyżur nocny trwa od godz. 22 do 3 rano.

Zapisy

TECHNIKUM HANDLOWE Bydgoszcz, Kopernika 1, tel. 30-53 przyjmuje zgłoszenia kandydatów od 16 lat wwszy do pierwszej klasy dla pracujących o kierunku rachunkowo-finansowym. (1208k)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, świadectwo szkolne na nazwisko Somrowski Grzegorz, Nakło. (3006g)

Poszukiwania pracowników

TOKARZY drzewnych, STOLARZY i ROBOTNIKÓW przyjmuje Bydgoskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, Bydgoszcz, ul. Grodzka nr 12. 1192k

Ambicją każdego Polaka jest budowa Warszawy

ZGUBIONO 12 sierpnia portmonek z kartą meldunkową i od cinkiem oddania ankiety na do wód osobisty na nazwisko G nowofa Wzorek. (2997p)

Wszelkie REPERACJE ZEGARKÓW i NAPRAWY ZŁOTNICZE

przyjmuje Sp. Pracy Zegarmistrzów, Złotników i Grawerów, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 39. (1210k)

Czytajcie PRASĘ PARTYJNA

Wszystkie REPERACJE ZEGARKÓW i NAPRAWY ZŁOTNICZE przyjmuje Sp. Pracy Zegarmistrzów, Złotników i Grawerów w Bydgoszczy. Punkt usługowy: Al. 1 Maja 39, Al. 1 Maja 37, Armii Wojska Polskiego 5. (1211k)

Ze sportu

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski w Sopocie

W sobotę rozegrano na kortach w Sopocie dalsze gry turnieju tenisowego o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

W dniu tym Olejniszyn spotkał się z ostro grającym Stojanem (CSR). Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Stojana 6:0, 6:2, 7:9, 6:4.

Najładniejszą grę zademonstrował Piątek i Zacopecanu (Rumunia). Przy stanie 6:3, 7:5 i 2:2 dla Piątka mecz został przerwany z powodu zapadającego zmroku.

Z powodu ciemności przerwano zo

stał również mecz między Licisem a Cobzucem (Rumunia). Do chwili przerwania meczu Cobzuc prowadził 6:1, 5:7, 6:2.

Spotkanie Niestroj — Schulze (NRD) było mniej ciekawe — obaj ze wodnicy grali przeważnie z głębi kortu. Wygrał Niestroj 6:4, 8:6, 6:1.

Poza tym odbyły się również gry pojedyncze juniorów, które przyniosły następujące wyniki: Danca (Rumunia) — Filippek 5:8, 6:5, 6:2. Sawasziewicz — Baia (Rumunia) 1:1, 3:6, 6:3. Siomski — Wilczek 6:3, 6:4.

Z korespondencyjnych mistrzostw pływackich

W niedzielę rozegrano w Grudziądzu korespondencyjne zawody pływackie o tytuł drużynowego mistrza Polski w pływaniu na rok 1952.

W ramach tych zawodów Pisarski osiągnął czas lepszy od rekordu Polski młodzików na dystansie 50 m z granatem — uzyskując 39 sek.

Oto wyniki techniczne: mężczyźni — 100 m st. dow. 1) Pisarski 1.12, 2) Bobkowski 1.16.

200 m st. klas.: 1) Wiśniewski 3.00,4, 2) Rohn 3.29,3.

400 m st. dow. 1) Bobkowski 6.10,3, 2) Bartoszyński 6.30,0.

200 m st. grzbiet.: 1) Gończewski 3.08,0, 2) Wiśniewski 3.15,0.

50 m z granat.: 1) Jerzy Pisarski 39 sek. (czas lepszy od rekordu Polski młodzików).

KOBIETY: 100 m 1) Lewandowska 1.27,1, 2) Gudelówna — 1.39,5.

400 m st. dow. 1) Lewandowska 6.50,0, 2) Wiśniewska 7.43,5.

100 m st. klas. B. — 1) Gudelówna 1.49,2, 2) Wiśniewska — 1.51.

200 m st. klas. A.: 1) Gudelówna 3.50,8, 2) Wiśniewska — 4,01.

Joachim Wiśniewski korespondent

Kolejarz (Bydgoszcz) — Kolejarz (Gdańsk) 5:1 (2:1)

Jak już podawaliśmy, ubiegłej niedzieli piłkarze bydgoskiego Kolejarza w spotkaniu w Gdańsku o mistrzostwo II ligi rozegralym z tam-

tejszym Kolejarzem odnieśli cenne zwycięstwo 5:1 (2:1).

Do meczu tego gdańszczanie skompletowali swój najsilniejszy zespół, chcąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. Niemniej starannie przygotowali się do spotkania bydgoscy Kolejarze, co w dużej mierze wpłynęło na to, iż mecz był bardzo interesujący.

Bydgoszczanie zagrali tym razem w nieco zmienionym składzie. W obronie grał Brandt z Sussem, którzy mimo słabej gry Nowackiego tworzyli sementowany i dobrze rozumiejący się blok defensywny. Atak prowadził St. Nowak, który rozegrał bo dajże jeden z najlepszych meczów w ciągu ostatnich dwóch lat. Bardzo dobrze grał także Dołcki. Znaczenie słabiej natomiast wypadli Krajewski, Andrzejewski i Szwajkowski.

Bramki zdobyli: Nowak — 2, Szwajkowski — 2 i Dołcki. Gdańszczanie uzyskali bramkę z rzutu karnego.



W IX wyciągu kolarskim „Dookoła Polski“ biorą udział także zawodnicy pomorscy. NA ZDJĘCIU: Bonk z bydgoskiego Kolejarza, który w etapie na etap jedynki lepiej i nie myśli zrezygnować z walki z czołowymi mistrzami Polski. Foto „Gazeta“ — L. Staniszewski

„GAZETA POMORSKA“ Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Nakład RSW „Prasa“ REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60, Dział: sportowy, miejski, terenowy i depeszyowy 47-89, Dział: polityczny 47-86, Dział: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-80, Dział: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90, Sekretariat Redakcji 47-99. Redakcja nocna 47-89. Redaktor techniczny i korektor 38-93. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-90 i 48-56. Prenumerata i Kolorpalt: PPK „Ruch“ Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 5. Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmuje wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch“ w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 5. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeratę należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08. E-3-12209